

Sygn. akt I C 373/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2018 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w L.

przeciwko M. B. (1) i P. B. (1)

o odszkodowanie w kwocie 100.000,00 zł

oraz

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w N.

przeciwko M. B. (1) i P. B. (1)

o odszkodowanie w kwocie 100.000,00 zł

- 1) oddała powództwa;
- 2) zasądza od powoda (...) z siedzibą w L. na rzecz pozwanych M. B. (1) i P. B. (1) kwoty po 5.417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
- 3) zasądza od powoda (...) z siedzibą w N. na rzecz pozwanych M. B. (1) i P. B. (1) kwoty po 5.417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
- 4) nakazuje pobrać od powodów (...) z siedzibą w L. i (...) z siedzibą w N. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwoty po 177,72 zł (sto siedemdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo z sum budżetowych wydatków.

Sygn. akt I C 373/17

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka prawa cypryjskiego z siedzibą w L. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. B. (1) i P. B. (1) na jej rzecz kwoty 100.000,00 zł tytułem naprawienia szkody wynikłej w skutek jej zawinionego wyrządzenia poprzez podanie nieprawdziwych informacji co do rzeczywistego stanu majątkowego spółek Grupa B4 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna, oraz

w konsekwencji Grupa (...) Sp. z o.o. i tym samym doprowadzenia do rozporządzenia przez powoda swoimi udziałami w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz Grupa (...) Sp. z o.o. w zamian za udziały w tej ostatniej, których wartość rzeczywista jest warta zero, o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda odsetek w wysokości ustawowej należnych od powyżej wskazanej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 21 stycznia 2016 roku w W. została zawarta umowa wspólników pomiędzy M. B. (1) a P. B. (1) a M. B. (2) a P. S. a S. R. a (...) spółką prawa cypryjskiego a (...) spółką prawa cypryjskiego, której przedmiotem było w szczególności określenie podstaw organizacyjno - prawnych związanych z prowadzeniem spółki Grupa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej spółka), zasad wyboru członków organów spółki, zasad wyboru i kompetencji Rady Nadzorczej, zasad finansowania spółki oraz zasad wyjścia ze spółki. Na mocy tej umowy powód zobowiązał się objąć 77647 udziałów w spółce, pokrywając je wkładem niepieniężnym w postaci 5750 udziałów o łącznej wartości wynoszącej 7.206.418,07 zł w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. Prynypialnym założeniem umowy oraz ustaleń poczynionych w trakcie jej negocjowania było objęcie docelowo 14,5% udziałów w spółce w zamian za wkład niepieniężny w postaci 28,75% udziałów w spółce (...). W dniu 28 stycznia 2016 roku powód złożył oświadczenie o objęciu udziałów w spółce oraz wniesieniu w formie aportu tytułem objęcia tych udziałów, udziałów w (...). W dniu 30 czerwca 2016 roku zarząd spółki podjął uchwałę w przedmiocie konieczności zwrócenia się do wspólników o dofinansowanie jej ze względu na jej złą sytuację finansową względnie rozważenia złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Wówczas R. D. na polecenie S. R. przygotował bilans spółki na dzień 30 czerwca 2016 roku. Na dzień 29 czerwca 2016 roku zostało zwołane zgromadzenie wspólników spółki z porządkiem obrad obejmującym m.in. zatwierdzenie sprawozdań (...) spółek Grupa B4 Sp. z o.o. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością(...) za okres od 1 stycznia 2015 roku do dnia połączenia tj. 26 listopada 2015 roku. Spółka powstała bowiem z połączenia tych dwóch spółek, a dniem połączenia był właśnie 26 listopada 2015 roku. W związku z powyższym na żądanie pełnomocnika powoda spółka udostępniła kopie sprawozdań finansowych w/w dwóch spółek połączonych za ten okres. Treść tych sprawozdań nie odpowiada treści sprawozdania sporządzonego przez Zarząd spółki na dzień 30 czerwca 2016 roku. W szczególności oznaczało to, że bilans otwarcia spółki sporządzony na dzień 26 listopada 2015r nie odpowiadał bilansom zamknięcia w/w dwóch spółek sporządzonych na dzień poprzedzający ten dzień. Zasadnicza różnica wykazana została w pozycji wynik bieżący/strata i wynosiła ok. 18 mln złotych za minusie. Innymi słowy strata zamiast 8 mln zł wynosiła 23 mln zł. Zgromadzenie w dniu 29 czerwca 2016r nie odbyło się z powodu niewłaściwego zawiadomienia jednego ze wspólników oraz nie podpisania sprawozdań finansowych w/w dwóch spółek przez zarząd spółki. Kolejne zgromadzenie zostało zwołane na dzień 20 lipca 2016r, jednakże także ono nie mogło się odbyć z powodu odmowy podpisania przez zarząd spółki w/w sprawozdań ze względu na niepewność, co do danych w nich ujawnionych. Ostatecznie sprawozdania nie zostały zatwierdzone do dnia wniesienia pozwu. W dniu 29 lipca 2016r zarząd spółki złożył wniosek o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego oraz wnioski o ogłoszenie upadłości spółki. A zatem od sierpnia 2016r spółka utraciła zdolność do regulowania swoich zobowiązań i spełnia w całości przesłanki upadłości, a w konsekwencji tego wartość udziałów w niej jest równa obecnie zero. Zdarzeniem wywołującym szkodę, decydującym o winie oraz bezprawności działania pozwanych jest znaczne zaniżenie straty wykazanej w sprawozdaniach finansowych spółek przez podanie nieprawdziwych informacji i utwierdzenie powoda w mylnym przekonaniu o rzeczywistości podczas negocjowania umowy. Po dokonaniu połączenia nowo zawiązana spółka nie przedstawiała wartości zakładanej przy kontraktowaniu. Sprawozdania finansowe spółek za okres od 1 stycznia 2015r do 26 listopada 2015r wykazują na łączną stratę w wysokości 8.408.080,10 zł. Wycena spółki w celu ustalenia ekwiwalencji wzajemnych świadczeń wspólników i ustalenie jej wartości na 49 mln złotych została dokonana przy założeniu, iż taka jest właśnie strata. Bilans otwarcia spółki wskazuje natomiast na stratę w wysokości 27.195.125,01 zł, a zatem kwotę trzykrotnie wyższą niż ta zakładana przy negocjowaniu. W tej sytuacji powód został wprowadzony w błąd przez pozwanych, gdyż spółka nie dysponowała deklarowanym przez nich majątkiem. Podstawą odpowiedzialności pozwanych w tej sytuacji jest art 415 k.c. W ocenie powoda czynem bezprawnym pozwanych jest naruszenie dobrych obyczajów poprzez przedstawienie nieprawdziwych informacji dotyczących sytuacji finansowej spółki oraz spółek w wyniku połączenia których ona powstała. W zasadzie już przed połączeniem były one w stanie upadłości. Wskazując na winę pozwanych powód powołał się na to, iż działanie ich od początku podjęcia negocjacji było świadome i wykonywane z premedytacją. Jest to zatem wina umyślna. Szkada w ocenie powoda wynosi 7.245.000,00

zł, ale w sprawie niniejszej powód dochodzi jedynie jej części. Nadto powód powołał się, iż mimo upływu 9 miesięcy od dnia zawarcia umowy pozwani nie wykonali i nie respektują postanowień z niej wynikających (k. 2 - 11).

Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt I C 373/17.

Pozwani w odpowiedziach na pozew wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych. W uzasadnieniu zanegowali oni twierdzenia faktyczne leżące u podstaw żądania pozwu. Wskazali, iż strony podjęły współpracę już w 2014 roku m.in. tworząc spółkę (...) Sp. z o.o., która ściśle współpracowała z ich spółkami (...) Sp. z o.o. S.K.A. oraz B4 Sp. z o.o. W (...) roku powód zaproponował połączenie w.w spółek, a pozwani przystali na tę propozycję. W związku z powyższym podjęto szereg działań konsolidacyjnych, w tym na poziomie operacyjnym poprzez połączenie kierownictwa nad obiema spółkami. W związku z powyższym powód zarówno przed zawarciem umowy, jak i w czasie jej zawierania doskonale znał sytuację finansową, organizacyjną i operacyjną spółki Grupa (...) Sp. z o.o., jak i spółek z połączenia, których ona powstała. Osoba wskazana przez powoda tj. S. R. najpierw w połowie 2015r wszedł d zarządu, a z dniem 1 września 2015r został prezesem zarządu (...) Sp. z o.o.(...), a po połączeniu został prezesem zarządu Grupa (...) Sp. z o.o. mając pełny niczym nieskrępowany dostęp do dokumentacji wszystkich w.w podmiotów. Pozwani zaprzeczyli również temu, iż parytet objęcia udziałów na skutek konsolidacji był uzależniony od czynników ekonomicznych, w tym w szczególności od badania danych finansowych podmiotów. Połączeniu podlegały dwie spółki: Grupa (...) Sp. z o.o. której udziały w 100% należały do członków rodziny B. oraz osób z nimi związanych oraz (...) Sp. z o.o. w której udziały w 50% należały do powoda, S. oraz związanych z nimi osób i w 50% do członków rodziny B. i osób z nimi związanych. W związku z powyższym ustalno, iż z uwagi na kontrolowanie przez rodzinę B. „jednej i pół spółki”, a przez powoda, S. i podmioty z nimi związane „pół spółki”, to po konsolidacji 75% udziałów Grupy O. Sp. z o. obejmie rodzina B. i osoby z nią związane, zaś pozostałe 25% powód, S. i podmioty z nimi związane. Nadto zgodnie z twierdzeniami pozwanych sytuacja finansowa spółki uległa pogorszeniu po zawarciu umowy na skutek okoliczności niezależnych od pozwanych oraz błędów w zarządzaniu niepopelnionych przez żadnego z pozwanych. Dalej pozwani zaprzeczyli temu, aby w dokumentach finansowych spółek znalazły się jakiegokolwiek nieprawidłowości. Korekta danych wg. wiedzy pozwanych została dokonana jedynie na potrzeby postępowania restrukturyzacyjnego oraz na skutek okoliczności zaistniałych po podpisaniu umowy. Miało to miejsce na skutek korekty wyceny kontraktów, która nie była przeprowadzona przez pozwanych. Podnieśli, iż powód nie wskazał ani jakie nieprawdziwe informacje uzyskał od pozwanych, ani gdzie i od kogo je otrzymał. Nie precyzuje również w jaki sposób miały one doprowadzić do szkody po jego stronie i jaki jest związek przyczynowy pomiędzy nimi, a rzekomą szkodą. Podnieśli nadto, iż żaden z nich nie sporządzał ani nie podpisał żadnego dokumentu finansowego, na które powołuje się powód. Pozwani zanegowali również wskazaną przez powoda podstawę prawną odpowiedzialności opartą na culpa in contrahendo i art 72 § 2 k.c., podnosząc, iż strony zawarły ważną i skuteczną umowę, a odpowiedzialność oparta na tej podstawie prawnej może być rozważana wyłącznie w sytuacji, gdy finalnie nie dochodzi do zawarcia pomiędzy stronami umowy. Wreszcie powołali się na to, iż powód nie wykazał na czym polega wina pozwanych (k. 187 - 201, 642 - 649).

Powódka S. (...) spółka prawa cypryjskiego z siedzibą w N. również wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. B. (1) i P. B. (1) na jej rzecz kwoty 100.000,00 zł tytułem naprawienia szkody wynikłej w skutek jej zawinonego wyrządzenia poprzez podanie nieprawdziwych informacji co do rzeczywistego stanu majątkowego spółek Grupa B4 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna, oraz w konsekwencji Grupa (...) Sp. z o.o. i tym samym doprowadzenia do rozporządzenia przez powoda swoimi udziałami w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz Grupa (...) Sp. z o.o. w zamian za udziały w tej ostatniej, których wartość rzeczywista jest warta zero, o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda odsetek w wysokości ustawowej należnych od powyżej wskazanej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. W uzasadnieniu przywołała ona analogiczny stan faktyczny oraz prawny, jak powódka (...) z siedzibą w L., z tą różnicą, iż ona na skutek umowy z dnia 21 stycznia 2016 roku ona zobowiązała się objąć (...) udziałów w spółce, pokrywając je wkładem niepieniężnym w postaci 3450 udziałów o łącznej wartości wynoszącej 4.323.925,09 zł w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) Sp. z o.o., a pryncypialnym założeniem umowy oraz ustaleń poczynionych

w trakcie jej negocjowania było objęcie docelowo 9% udziałów w spółce w zamian za wkład niepieniężny w postaci 17,25% udziałów w spółce (...) (k. 282 - 291).

Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt I C 372/17.

Pozwani w odpowiedziach na pozew wywiezionych w tej sprawie również wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych. W uzasadnieniu przywołali te same argumenty, które podnieśli w sprawie z powództwa (...) (k. 502 - 507, 509 - 524).

Postanowieniem z dnia 22 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Płocku połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy sygn. akt I C 372/17 oraz I C 373/17 i zarządził ich prowadzenie dalej pod sygn. akt I C 373/17.

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2014 roku M. i P. B. (2) nawiązali współpracę z P. C., który był właścicielem jednej ze spółek zajmujących się odnawialnymi źródłami energii, a oni jako udziałowcy komandytariusza (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w P., która powstała z dniem 12 lipca 2013 roku, byli zainteresowani wejściem spółki na ten rynek. Wspólnie podjęli decyzje o utworzeniu spółki (...) Sp. z o.o. w P., w którą każda ze stron tj. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w P. zainwestowała kwotę ok. miliona złotych. Spółka ta została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego z dniem 07 maja 2014 roku. Do spółki tej wprowadzony został również powiązany biznesowo z P. M. Ś. P. C. i M. Ś., poprzez podmioty kontrolowane przez siebie objęli 49 % udziałów tej spółki, zaś podmioty powiązane z pozwanymi pozostałe 51%. Nowo powstała spółka zaczęła się dynamicznie rozwijać, rok 2015 zakończyła obrotami na poziomie ok. 60 mln. złotych, a bracia B. oraz P. C. i M. Ś. zaczęli rozmawiać o zacieśnieniu tejże współpracy. (...) Sp. z o.o. S.K.A. zajmowała się fasadami szklanymi budynków, zaś (...) Sp. z o.o. odnawialnymi źródłami energii tj. montażem instalacji fotowoltaicznych - farmami fotowoltaicznymi. Spółki bardzo blisko ze sobą współpracowały, operowały na podobnych rynkach (wyjaśnienia M. B. (1) - k. 654 - 16:14 - 32:09, zeznania świadka P. C. - k. 664 - 09:06, wydruk ze strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości - k. 203, wydruk z (...) Sp. z o.o. - k. 226 - 232).

(...) Sp. z o.o. (...) osiągnął w 2015 roku ok. 110 - 112 mln złotych przychodu i zajął pierwsze miejsce w Polsce w zakresie działalności fasadowej, pod względem ilości zrealizowanych robót. W pewnym momencie spółka zatrzymała się i nie była w stanie dalej rozwijać, co wynikało z tego, iż z reguły realizowała ona kontrakty jako podwykonawca. Pomysłem na dalszy rozwój spółki i zwiększenie jej przychodów było przeniesienie relacji spółki z wykonawcami, na bezpośrednie relacje z inwestorami. Z tej perspektywy atrakcyjnymi partnerami do współpracy byli właśnie P. C. i M. Ś., a w szczególności ten ostatni, który miał szeroki wachlarz kontaktów biznesowych w Warszawie. Podczas licznych spotkań pozwanym z w.w padł pomysł połączenia wspólnych spółek i stworzenia w ten sposób dużego podmiotu kapitałowego, funkcjonującego na kilku rynkach, który mógłby uzyskiwać kontrakty bezpośrednio u inwestorów, mógłby starać się o lepsze finansowanie, mieć lepszą pozycję na rynku. Do tego miała zostać dołączona jeszcze jedna spółka kontrolowana przez rodzinę B. Grupa (...) Sp. z o.o. (...) między braćmi B., a P. C. i M. Ś. rozpoczęły się na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 2015 roku. W kwietniu 2015 roku podjęta została wspólnie decyzja, iż prezesem zarządu obu spółek zostanie S. R., który był powiązany z P. C. i wcześniej od dnia października 2014 roku do tego momentu pełnił z ramienia (...) funkcję prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. Funkcję tę objął po wycofaniu się z tego stanowiska P. B. (1) i pełnił ją do 02 marca 2017 roku (przesłuchanie M. B. (1) - k. 654 - 655 - 22:01 - 32:09, zeznania świadka P. C. - k. 664 - 09:06, raport „Rynek fasad szklanych - k. 204 - 225, wydruk z systemu Informatora P. - (...) k. 234 - 237).

W toku rozmów prowadzonych z jednej strony przez M. i P. B. (1), a z drugiej strony przez P. C. i M. Ś. w maju 2015 roku ustalono wstępne założenia realizacji w/w planu. W pierwszej kolejności ustalono, iż na przełomie września/października 2015 roku nastąpi połączenie (...) Sp. z o.o. S.K.A. w P. z Grupa (...) Sp. z o.o. w P., na skutek którego powstanie (...) Sp. z o.o. w P., która będzie posiadała 51% udziałów w (...) Sp. z o.o. W drugim etapie miało nastąpić

podniesienie kapitału zakładowego (...) Sp. z o.o. w P. poprzez wniesienie aportu w postaci pozostałych 49% udziałów w (...) Sp. z o.o. i przystąpienie do spółki (...) poprzez kontrolowane przez nich podmioty zależne w postaci spółek cypryjskich. Trzecim etapem miało być połączenie (...) Sp. z o.o. z (...) Sp. z o.o. i przekształcenie połączonej spółki w spółkę akcyjną. W tym czasie ustalono już pewne założenia dotyczące niektórych elementów umowy inwestycyjnej, jak np. kompetencji zgromadzenia wspólników, składu i sposobu powołania zarządu oraz rady nadzorczej, zasad wyjścia z inwestycji (wydruk z e-mail K. K. - k. 238 - 240).

Od maja 2015 roku spółki zaczęły funkcjonować de facto jak jeden organizm, bowiem (...) Sp. z o.o. uczestniczył, jako konsorcjant przy zakupach materiałów budowlanych przez (...) Sp. z o.o. S.K.A., miał zdolność kredytową i duży kredyt obrotowy (zeznania świadka M. Ś. - k. 669 - 01:29:49).

(...) Spółka z o.o. S.K.A. w tym czasie reprezentowana była przez komplementariusza w postaci (...) Sp. z o.o., prezesem zarządu którego był M. B. (1), a wiceprezesem zarządu P. B. (1). W czerwcu 2015 roku, w związku z podjętymi ustaleniami, do zarządu wprowadzony został w miejsce jednego z członków zarządu związany z P. C. i M. S. R., który to we wrześniu 2015 roku powołany został na stanowisko prezesa zarządu tej spółki. W tym samym czasie z zarządu spółki wycofali się P. B. (1) i M. B. (1) (wydruk z systemu Informatora Prawno - Gospodarczego - k. 240 - 244, wydruk ze strony internetowej (...) Sp. z o.o. S.K.A. - k. 245).

W dniu 30 września 2015 roku nadzwyczajne zgromadzenia akcjonariuszy (...) Sp. z o.o. S.K.A.) oraz wspólników (Grupa (...) Sp. z o.o.) podjęły uchwały o połączeniu obu spółek w trybie art 492 § 1 pkt 2 k.s.h. W ten sposób zawiązana została (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., na którą przeszedł majątek wszystkich łączących się spółek w zamian za wydane wspólnikom i akcjonariuszom udziały w nowo zawiązanej spółce. Spółka ta została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego z dniem 27 listopada 2015 roku. Prezesem zarządu nowo utworzonej spółki został S. R., a członkami zarządu M. L. i R. D.. W późniejszym okresie tego samego roku w skład zarządu weszła jeszcze A. T. (wydruk z KRS - k. 249 - 255, wydruk z systemu Informatora Prawno - Gospodarczego - k. 257 - 259).

P. C. i M. Ś. zarówno w okresie po utworzeniu Grupa (...) Sp. z o.o., jak i jeszcze wcześniej na bieżąco uczestniczyli w kierowaniu w/w spółkami, brali udział w podejmowaniu bieżących decyzji, uczestniczyli w posiedzeniach Rad Nadzorczych spółek, otrzymywali wszelkiego rodzaju informacje o działalności spółek od S. R.. S. R. informował ich o brakach finansowych spółki i problemach związanych z płynnością, o swoich wątpliwościach dotyczących rzeczywistej straty finansowej spółki, która jego zdaniem była większa, niż ta wynikająca z dokumentów. Pierwszy raz taka sytuacja miała miejsce w okolicach wakacji 2015 roku. Nowi udziałowcy wiedzieli o problemach z przepływami finansowymi w spółce. W późniejszym okresie sygnalizowała to im również nowo wprowadzona do spółki członek zarządu - A. T.. P. C. i M. Ś. regularnie przyjeżdżali do P. na spotkania w ramach rady nadzorczej (...) Sp. z o.o. (wiadomości e-mail - k. 260 - 266, zeznania świadków P. C. - k. 664 - 665 - 15:38, 26:57, 28:30, 667 - 46:11, 51:43, S. R. - k. 698 - 699 - 15:43, 19:46, k. 704 - 01:26:30).

Już w tamtym okresie S. R. twierdził, iż wyceny kontraktów dokonywane w ramach sprawozdań finansowych najpierw (...) Sp. z o.o. S.K.A., a potem Grupa (...) Sp. z o.o. są błędne. Wskazywał, iż z tego powodu powstaje w spółce coraz większa luka finansowa. Z kolei P. B. (1) twierdził, że z jego wyliczeń wynika co innego, że problem jest problemem operacyjnym i wynika z braku odpowiedniej dyscypliny płatniczej wśród kontrahentów spółki. Zarówno P. C., jak i M. Ś. wiedzieli o tych sporach (zeznania świadka S. R. - k. 699 - 700 - 25:09, 29:30, k. 703 - 01:10:02, k. 704 - 01:26:30).

Wyceny kontraktów były przeprowadzane co miesiąc przez pracownika spółki (...), następnie trafiały do R. D., który nadzorował do listopada 2015 roku (...) Sp. z o.o. o S.K.A. i Grupa (...) Sp. z o.o. i wreszcie do zarządu. Był to element pracy zespołowej, albowiem uwzględniał wiele różnych elementów i zmian, które zachodziły w trakcie realizacji kontraktów. Był to obraz wielu informacji dostarczanych przez pracowników operacyjnych pracujących przez realizację danego kontraktu i sprzedaży. Były organizowane spotkania z kierownikami kontraktów, osobami odpowiedzialnymi za ich realizację, za sprzedaż i na podstawie ich informacji były dokonywane szacunki wartości tychże kontraktów. R. D. nie wprowadzał żadnych zmian do tych wycen, tylko zapoznawał się z nimi i przekazywał je do zarządu, a potem

księgowości. Ani on ani M. G. nie sporządzali nierzetelnych i fałszywych wycen kontraktów (zeznania świadka R. D. - k. 707 - 02:15:48 - 02:26:52, k. 708 - 02:47:13).

Przed podpisaniem umowy ani P. C., ani M. Ś. nie przeprowadzali, ani nie zlecali audytu w Grupa (...) Sp. z o.o. Darzyli zaufaniem pozwanych i uznali to za zbędne działanie. Posiadali sprawozdania miesięczne spółki, z których wynikała strata na poziomie ok. 10 milionów złotych (zeznania świadków M. Ś. - k. 670 - 01:39:22, 671 - 01:54:44, P. C. - k. 666 - 38:10).

Pod koniec 2015 roku P. C. i M. Ś. stwierdzili, iż nie podpiszą jednak umowy, w związku z wątpliwościami, co do stanu finansów spółki. W związku z powyższym doszło do spotkania z pozwanymi, na którym przedstawili oni im projekt budownictwa kontenerowego i przebranzowienia spółki, a także zapewnili o prawidłowości sporządzanych sprawozdań finansowych spółki (zeznania świadka M. Ś. - k. 671 - 672 - 01:54:44).

Ostatecznie w dniu 21 stycznia 2016 roku została zawarta umowa współników pomiędzy M. B. (1), P. B. (1), M. B. (2), P. S. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.) a S. R., (...) spółką prawa cypryjskiego z siedzibą w N. oraz (...) spółką prawa cypryjskiego z siedzibą w L., którzy z kolei byli zainteresowani posiadaniem udziałów w w/w spółce. Umowa ta określała w sposób ramowy zasady współpracy stron w zakresie realizacji projektu prowadzonego w postaci w/w spółki, w tym podstawy organizacyjno - prawne związane z prowadzeniem spółki, zasady wyboru członków organów spółki oraz Rady Nadzorczej i jej kompetencje, a także zasady finansowania spółki. Ustalono docelową strukturę udziałową w spółce, zgodnie z którą M. B. (1), P. B. (1), M. B. (2) mieli posiadać 69,8% udziałów w kapitale zakładowym spółki, P. S. - 4%, S. R. - 1,5%, S. - 9,00 %, zaś W. - 14,5. W umowie tej ustalono iż W. obejmie (...) udziałów o wartości nominalnej łącznej 3.882.350,00 zł i pokryje je wkładem niepieniężnym w postaci 5750 udziałów w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. w P., o łącznej wartości wkładu wynoszącej 7.206.418,07 zł, S. obejmie (...) udziałów o wartości nominalnej łącznej 2.329.450,00 zł i pokryje je wkładem niepieniężnym w postaci 3450 udziałów w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. w P., o łącznej wartości wkładu wynoszącej 4.323.925,09 zł, S. R. obejmie 7764 udziałów o wartości nominalnej łącznej 388.200,00 zł i pokryje je wkładem niepieniężnym w postaci 600 udziałów w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. w P., o łącznej wartości wkładu wynoszącej 720.576,84 zł. Ustalając zasady finansowania spółki ustalono jednocześnie, iż grupa B4 (pod którą rozumiano M. B. (1), P. B. (1) i M. B. (2)) udzieli spółce pożyczki do kwoty 3.500.000,00 zł (umowa - k. 27 - 48).

W dniu 28 stycznia 2016 roku pełnomocnik (...) z siedzibą w L. złożył przed notariuszem B. J. z Kancelarii Notarialnej w W.(...) oświadczenie o przystąpieniu w/w spółki prawa cypryjskiego do spółki Grupa (...) Sp. z o.o. w P. i objęciu (...) udziałów o łącznej wartości nominalnej 3.882.350,00 zł oraz zobowiązała się do pokrycia w/w udziałów w całości wkładem niepieniężnym w postaci 5750 udziałów przysługujących spółce w kapitale zakładowym (...) Sp. z o.o. w P. o łącznej wartości 7.206.418,07 zł, w ten sposób, iż wkład o wartości 3.882.350,00 zł zostanie wniesiony i przeznaczony na podwyższenie kapitału zakładowego spółki (...) Sp. z o.o., zaś nadwyżka wkładu ponad tę kwotę zostanie wniesiona i przekazana na kapitał zapasowy tej spółki (oświadczenie o przystąpieniu do spółki i objęciu udziałów - k. 70 - 73).

Również w dniu 28 stycznia 2016 roku pełnomocnik (...) z siedzibą w N. złożył przed notariuszem B. J. z Kancelarii Notarialnej w W. Rep. (...) oświadczenie o przystąpieniu w/w spółki prawa cypryjskiego do spółki Grupa (...) Sp. z o.o. w P. i objęciu 46589 udziałów o łącznej wartości nominalnej 2.329.450,00 zł oraz zobowiązała się do pokrycia w/w udziałów w całości wkładem niepieniężnym w postaci 3450 udziałów przysługujących spółce w kapitale zakładowym (...) Sp. z o.o. w P. o łącznej wartości 4.323.925,09 zł, w ten sposób, iż wkład o wartości 2.329.450,00 zł zostanie wniesiony i przeznaczony na podwyższenie kapitału zakładowego spółki (...) Sp. z o.o., zaś nadwyżka wkładu ponad tę kwotę zostanie wniesiona i przekazana na kapitał zapasowy tej spółki (oświadczenie o przystąpieniu do spółki i objęciu udziałów - k. 345 - 348).

Na początku 2016 roku nastąpiło załamanie sytuacji na rynku odnawialnych źródeł energii, co było związane z wprowadzonymi zmianami przepisów prawa i brakiem kontraktów, które mogłyby być realizowane. W pierwszym kwartale 2016 roku spółka (...) Sp. z o.o. nie osiągała żadnych przychodów, bowiem nie realizowała żadnych

kontraktów. Spółka nie była w stanie dalej funkcjonować (zeznania świadka P. C. - k. 666 - 667 - 32:01, 41:42, S. Ś. - k. 719 - 38:22, P. T. - k. 720 - 50:04, 54:14).

W maju 2016 roku do zarządu Grupa (...) Sp. z o.o. dołączył S. Ś.. W tym okresie również sytuacja tej spółki była bardzo zła. Spółka nie regulowała na czas swoich zobowiązań, miała problemy z realizacją umów. W związku z powyższym w czerwcu 2016 roku zarząd spółki podjął uchwałę o zwrócenie się do wspólników spółki o jej dokapitalizowanie kwotą 20 milionów złotych. Ci jednak nie zdecydowali się na to (zeznania świadka S. Ś. - k. 717 - 718 - 06:40 - 10:52, 16:15).

W czerwcu 2016 roku S. R. zawiadomił P. C., że będzie składał w imieniu Grupa (...) Sp. z o.o. wniosek o ogłoszenie upadłości, bowiem wyszły na jaw informacje, że spółka ma większy dług i nie ma zdolności obsługi kontraktów (zeznania świadka P. C. - k. 668 - 01:10:05).

Na dzień 29 czerwca 2016 roku zarząd Grupa (...) Sp. z o.o. zwołał Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki Grupa (...) Sp. z o.o. w P., na którym to miano m.in. zatwierdzić sprawozdania (...) spółki Grupa B4 Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. S.K.A. za okres od dnia 01 stycznia 2015 roku do dnia 26 listopada 2015 roku (data połączenia spółek) oraz podjąć uchwałę o pokryciu straty Grupa (...) Sp. z o.o. za okres od 01 stycznia 2015 roku do 26 listopada 2015 roku. W przygotowanym na to Zgromadzenie sprawozdaniu finansowym spółki (...) sporządzonym w dniu 25 maja 2016 roku wykazano stratę na dzień 26 listopada 2015 roku w wysokości 10.381.829,57 zł, zaś w takim samym sprawozdaniu (...) Sp. z o.o. (...) wykazano zysk w kwocie 1.973.749,47 zł (zaproszenie - k. 97 - 99, sprawozdania - k. 108 - 129, 130 - 152).

Zwołane na dzień 29 czerwca 2016 roku zgromadzenie nie odbyło się. W/w sprawozdania nie zostały zatwierdzone przez wspólników (bezsporne).

W dniu 19 lipca 2016 roku R. D. na prośbę, któregoś z członków zarządu przygotował i przesłał członkom zarządu (...) Sp. z o.o. S. Ś. i M. L. plik zatytułowany „skorygowane sprawozdanie”, przedstawiające dane finansowe spółki na dzień 27 listopada 2015 roku (dzień połączenia spółek), dzień 31 grudnia 2015 roku oraz na dzień 30 czerwca 2016 roku. W dokumencie tym w pozycji zysk (strata) z lat ubiegłych - korekta wykazał stratę (...) Sp. z o.o. na dzień 27 listopada 2015 roku w kwocie 27.195.125,01 zł, którą powielił w kolejnych datach. Dokument ten nie był przygotowany zgodnie ze standardami księgowości. Przedstawiał on sytuację hipotetyczną, jak wyglądałyby sprawozdania finansowe na 27 listopada 2015 roku, 31 grudnia 2015 roku oraz 30 czerwca 2016 roku, gdyby nie były w nich uwzględnione skutki wyceny kontraktów realizowanych przez spółkę po stronie przychodów, a zatem gdyby spółka nie osiągnęła z tego tytułu żadnych przychodów, a jednocześnie poniosła z tego tytułu koszty (zeznania świadka R. D. - k. 708 - 02:31:07 - 02:47:13, wydruk z e-mail wraz z załącznikiem - k. 74 - 96).

Oprócz tych wyliczeń R. D. na etapie składania wniosku o restrukturyzację (...) Sp. z o.o. przygotował inny dokument sporządzony już zgodnie ze standardami rachunkowości, w którym w sposób prawidłowy zaprezentował wycofanie wyceny kontraktów. Takie wycofanie jest dokonywane na dzień w którym składany jest wniosek o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego i wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. W tym momencie z ksiąg należy wycofać wszelkie szacunki dotyczące wartości realizowanych kontraktów (zeznania świadka R. D. - k. 708 - 02:32:14).

W dniu 29 lipca 2016 roku zarząd Grupa (...) Sp. z o.o. w P. w osobach S. Ś. i S. R. złożył do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy wniosek o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego oraz wniosek o ogłoszenie upadłości spółki wraz z wnioskiem o wstrzymanie jego rozpoznania do czasu rozstrzygnięcia wniosku o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego spółki (wnioski - k. 153 - 158, 159 - 164).

W dniu 10 sierpnia 2016 roku M. Ś. złożył wniosek do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego wobec spółki (...) Sp. z o.o. w P. oraz wniosek o ogłoszenie upadłości w/w spółki wraz z wnioskiem o wstrzymanie rozpoznania tego wniosku do czasu rozpoznania wniosku o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego (wnioski - k. 268 - 272, 273 - 278).

Właścicielem (...) z siedzibą w L. jest P. C., zaś (...) z siedzibą w N. M. Ś. (zeznania świadków P. C. - k. 664 - 09:06, M. Ś. - k. 669 - 01:25:10).

Obie w/w spółki nie prowadzą aktualnie żadnej działalności, prowadzone są wobec nich postępowania upadłościowe (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania w/w świadków oraz przesłuchanie pozwanych i dowody z dokumentów i ich kopii wymienione wyżej.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka P. C., iż pierwsza propozycja zacieśnienia współpracy między stronami padła w sierpniu 2015 roku, a rozmowy zaczęły prowadzić w październiku 2015 roku (k. 666 - 38:10), albowiem jak wynika chociażby z korespondencji e-mailowej (k. 238 - 240) pierwsze ustalenia były poczynione już w maju 2015 roku, a zatem znacznie wcześniej niż to wskazał świadek. Nie polegają na prawdzie również twierdzenia świadka, iż S. R. wszedł do zarządu tzw. dużego O. w trakcie zawierania umowy inwestycyjnej, albowiem nastąpiło to już w czerwcu 2015 roku, a zatem na pół roku przed zawarciem tej umowy (k. 240 - 245), a we wrześniu został powołany na stanowisko prezesa zarządu tejże spółki. Nie jest również prawdą, iż pozwani zgodnie z umową z dnia 21 stycznia 2016 roku mieli przekazać na rzecz Grupa (...) Sp. z o.o. kwotę 6 milionów złotych, bowiem w umowie tej mowa jest po pierwsze o pożyczce udzielonej przez tzw. Grupę B4, a zatem m.in. pozwanych, a ponadto o kwocie do 3,5 miliona złotych, a nie o 6 milionach złotych (k. 37). Sąd nie dał również wiary twierdzeniom świadka, iż S. R., który był prezesem zarządu Grupa (...) Sp. z o.o. nie miał dostępu do informacji dotyczących sytuacji finansowej spółki. Jest to twierdzenie sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Trudno sobie wyobrazić zarządzanie dużą spółką kapitałową bez dostępu do informacji finansowych. Jako prezes zarządu miał dostęp do wszystkich dokumentów oraz pracowników. W każdej chwili mógł zlecić przygotowanie odpowiednich dokumentów, raportów i jeżeli nawet sam nie miał takich umiejętności, w ten sposób mógł posiadać wiedzę niezbędną do sprawdzenia sytuacji finansowej spółki. W zasadzie nie wiadomo, kto i jakie dokumenty miał przed nim ukrywać. Sam w/w zresztą w swoich zeznaniach nie powoływał się na brak dostępu do dokumentów, lecz trudność w ich ocenie i analizie. W listopadzie 2015 roku do spółki został wprowadzony nowy członek zarządu - A. T., który był niezależny od którejkolwiek ze stron. Nadto z twierdzeń samego świadka wynika, iż w.w. mieli dostęp do tychże informacji finansowych, skoro informowali P. C. o większych ich zdaniem stratach finansowych spółki. Nadto ze słów świadka również wynika, to na co wskazują pozwani oraz świadek R. D., iż w tamtym okresie problemem spółki, tak jak problemem wielu spółek z zakresu branży budowlanej, był problem z tzw. cash flow, a zatem przepływami finansowymi, a nie problem ze stratami spółki. Tego typu problem nie oznacza jeszcze spadku wartości spółki i braku możliwości kontynuowania działalności.

Sąd odmówił również wiary twierdzeniom świadka, iż pozwani informowali go o stracie w wysokości ok. 6 - 7 mln złotych w przypadku łączonych spółek, albowiem w tamtym okresie takich informacji w sposób pewny żadna ze stron nie znała, a sami pozwani temu zaprzeczyli. Inną rzeczą jest, iż co miesiąc powstały sprawozdania wewnątrz zarządu i dostęp do takich informacji mieli również P. C. i M. Ś.. Stąd mogli posiadać wiedzę o takich stratach.

Wskazać wreszcie należy, iż znaczna część zeznań przesłuchanych w sprawie świadków dotyczy ich ocen, wniosków, przypuszczeń, w szczególności, co do tego, co było przyczyną pogorszenia sytuacji finansowej Grupa (...) Sp. z o.o. W tym zakresie zeznania te nie mają facta znaczenia dla Sądu, bowiem okoliczności te winny być ewentualnie ustalone poprzez dowód z opinii biegłego. Świadcowie zeznają o okolicznościach faktycznych które widzieli, w których uczestniczyli, a nie na temat ich własnych ocen i przemyśleń.

Zeznania świadka M. L. (k. 747 - 756) niewiele wniosły do sprawy. Świadek, mimo tego, iż pełnił funkcję członka zarządu Grupa (...) Sp. z o.o. niewiele wiedział o sytuacji tej spółki i nie wiele pamiętał z okresu swojej pracy w niej. Analogicznie zeznania świadka Ł. J. (k. 456 - 760), który również nie wiele pamiętał i nie wiele wiedział.

Sąd pominął wniosek powodów sformułowany w pozwie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny przedsiębiorstw, albowiem w świetle poczynionych ustaleń faktycznych i dokonanej oceny prawnej dowód ten był zbędny. Dowód ten miał służyć ustaleniu ewentualnej szkody powodów, ale skoro powództwo podlega oddaleniu z powodu nieudowodnienia w ogóle zdarzenia szkodzącego, to dowód ten jest zbędny.

Sąd wreszcie pominął dowód z zeznań świadka A. T. w trybie art 242 k.p.c. Świadek będąc wzywany do Sądu nie stawił się, nie odbierał korespondencji. Jak wskazała pełnomocnik powoda adres wskazany w pozwie jest adresem prawidłowym, ale z racji wykonywanej pracy, jest bardzo prawdopodobne, iż świadka pod tym adresem bardzo trudno zastać. W ocenie Sądu Okręgowego jest to właśnie przeszkoda o której mowa w tym przepisie, stąd jego zastosowanie. Nadto również zeznania tego świadka w zakresie meritum sprawy zapewne niewiele by wniosły, biorąc pod uwagę, iż świadek został wprowadzony do spółki dopiero pod koniec 2015 roku i nie brał udziału w negocjacjach stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa jako bezzasadne i nieudowodnione podlegały oddaleniu.

Powodowie w sprawie niniejszej powołali się na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanych wynikającą z art 415 k.c. podnosząc, iż na skutek świadomego wprowadzenia ich w błąd podczas prowadzenia negocjacji związanych z zawarciem umowy z dnia 21 stycznia 2016 roku ponieśli oni szkodę w postaci równowartości wniesionych aportem do Grupa (...) Sp. z o.o. udziałów w (...) Sp. z o.o. o równowartości 7.245.000,00 zł (W.) oraz 4.323.925,09 zł (S.). Podnieśli, iż w trakcie negocjacji pozwani zaniżyli łączną stratę wykazaną w sprawozdaniach finansowych (...) Sp. z o.o. (...), wskazując iż była to kwota 8.408.080,00 zł, gdy w rzeczywistości okazało się, iż jest to kwota 27.195.125,01 zł. Efektem tego było zawarcie przez powodów niekorzystnej dla nich ekonomicznie umowy z dnia 21 stycznia 2016 roku i utrata de facto udziałów w spółce (...) Sp. z o.o.

Powodowie swoje roszczenie wywodzili z treści art 415 k.c. i przywoływali w tym zakresie odpowiedzialność deliktową pozwanych. Sama dopuszczalność takiej odpowiedzialności za czyny niedozwolone popełnione na etapie negocjowania umowy nie budzi żadnych wątpliwości. Jednocześnie zgodzić należy się z pozwanymi, iż w sprawie tej nie znajdzie zastosowania art 72 § 2 k.c., w przypadku którego odpowiedzialność wchodzi w grę w momencie, gdy mimo prowadzonych negocjacji, nie doszło do zawarcia umowy. W momencie, gdy umowa zostanie zawarta odpowiedzialność oparta na tymże przepisie odpada. Nie oznacza to jednak, iż na etapie negocjowania nie obowiązuje odpowiedzialność deliktowa, albowiem jak przyjmuje się w doktrynie również odpowiedzialność oparta na art 72 § 2 k.c. jest rodzajem odpowiedzialności deliktowej, do której zastosowanie znajdują również ogólne zasady tejże odpowiedzialności. Jeżeli jedna ze stron w toku negocjacji wprowadza drugą stronę świadomie w błąd, to w sposób oczywisty działa sprzecznie z dobrymi obyczajami i winna odpowiadać za szkodę w ten sposób spowodowaną. Negocjacje powinny być prowadzone z zachowaniem dobrych obyczajów, w szczególności z zamiarem zawarcia umowy. Uczestnik negocjacji narusza dobre obyczaje, jeśli przykładowo: nie ma rzeczywistej intencji zawarcia umowy, zwodzi drugą stronę co do przedmiotu, zakresu lub przebiegu negocjacji, składa nieprawdziwe oświadczenia lub zapewnienia, nie wypełnia należycie obowiązku informacyjnego, wycofuje się z negocjowania umowy bez podania powodu albo ze wskazaniem powodu nieprawdziwego, celowo opóźnia lub utrudnia zawarcie umowy, prowadzi negocjacje konkurencyjne ze szkodą dla drugiej strony. Zgodnie z większościowym poglądem doktryny, odpowiedzialność przedkontraktowa wywodzi się z ogólnego (powszechnego) obowiązku przestrzegania dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym. W tym ujęciu dobra wiara stanowi zewnętrzny miernik oceny zachowania się danego podmiotu jako odpowiedniego (nienagannego) z punktu widzenia norm etycznych przyjętych w obrocie. Poszanowanie dobrych obyczajów w toku negocjacji jest związane z należyłą starannością określającą pewien standard lojalności wobec drugiej strony.

W przypadku odpowiedzialności deliktowej za szkodę odpowiada, osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody. Aby czyn sprawcy pociągał za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej jak i podmiotowej. Znamieniem czynu zabronionego odnoszącym się do strony przedmiotowej jest bezprawność czynu zabronionego tradycyjnie ujmowana w doktrynie jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Z kolei znamieniem podmiotowym czynu odnoszącym się do sfery zjawisk psychologicznych sprawcy jest pojęcie winy. Obecnie przeważającym stanowiskiem w doktrynie jest przyjęcie za winę naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Oddzielnym zagadnieniem jest ustalenie istnienia związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody jako koniecznej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej co statuuje art. 361

kc mówiący zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W doktrynie zdecydowanie dominuje teoria tzw. przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków ma się do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy stwierdzić istnienia związku przyczynowego jako takiego, wymagane jest natomiast stwierdzenie, iż chodzi o następstwa normalne. W takim wypadku należy dokonać ustalenia, kiedy można mówić o normalnym związku przyczynowym, tj. występuje właśnie normalne następstwo. Najpierw bada się czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania. Wyjaśnia się w szczególności, czy dany fakt był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich. W razie pozytywnego stwierdzenia przechodzi się do rozważenia czy wspomniane powiązania można traktować jako „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędące rezultatem jakiegoś zbiegu okoliczności.

Powód żądający odszkodowania opartego na art 415 k.c. obowiązany jest w sposób dokładny i precyzyjny przytoczyć przede wszystkim okoliczności związane z zaistnieniem tzw. zdarzenia szkodzącego, a zatem wskazać konkretnie jakie działanie bądź zaniechanie domniemanego sprawcy doprowadziło do zaistnienia szkody. To jest warunek podstawowy, bez niego nie sposób bowiem ocenić chociażby związku przyczynowo - skutkowego, który musi istnieć między tym zdarzeniem, a szkodą. W sprawie niniejszej, mimo przeprowadzonego bogatego postępowania dowodowego, powodowie nie wskazali, jakie konkretne zachowanie pozwanych miało być źródłem szkody. Zgodnie z twierdzeniami pozwu zdarzeniem tym było „znaczone zaniżenie straty wykazanej w sprawozdaniach finansowych spółek przez podanie nieprawdziwych informacji i utwierdzenie powoda w mylnym przekonaniu o rzeczywistości podczas negocjowania umowy inwestycyjnej. Po dokonaniu połączenia (...) w nowo zawiązaną spółkę (...) nie przedstawiała ona zakładanej przy kontraktowaniu wartości (k. 6). Powyższe twierdzenia wskazują na zaistnienie po stronie powodowej w momencie zawierania umowy z dnia 21 stycznia 2016 roku błędu co do treści tejże czynności prawnej (art 84 k.c.) i to wywołanego przez pozwanych podstępnie (art 86 k.c.). Jak wskazuje się w orzecznictwie czynem niedozwolonym może być także doprowadzenie kontrahenta do złożenia wadliwego oświadczenia woli wywołanego podstępem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2012 roku sygn. akt II CSK 636/11). W tym momencie zachowaniem bezprawnym i zawinionym jest właśnie owo wprowadzenie kontrahenta w błąd na etapie negocjowania warunków przyszłej umowy. Obowiązek udowodnienia okoliczności związanych z zaistnieniem zdarzenia o którym mowa spoczywa na stronie, które wywodzi z niego skutki prawne (art 6 k.c.), a zatem w sprawie niniejszej na stronie powodowej. W sprawie niniejszej strona powodowa obowiązkowi temu nie podołała, a właściwie to nie wskazała nawet jakie to konkretne zdarzenie miało być źródłem szkody. Z jej twierdzeń można wyprowadzić wniosek, iż chodzi tu o całokształt negocjacji prowadzonych między stronami. Problem polega jednak na tym, iż całokształt negocjacji to wiele zachowań i zdarzeń, które mogą być różnie interpretowane. Aby móc ocenić dane zachowanie w kategorii deliktu trzeba najpierw ustalić o jakie zdarzenie konkretnie chodzi. Już samo twierdzenie o zaniżeniu straty w sprawozdaniach finansowych końcowych spółek (...) Sp. z o.o. (...) jest nieprawdziwe, bowiem na dzień zawierania umowy tj. 21 stycznia 2016 roku nie było takich sprawozdań opracowanych, a tym samym strata w nich wykazana nie mogła być zaniżona. Jak wskazali świadkowie P. C. (k. 664 - 669) oraz M. Ś. (k. 669 - 674) nie przeprowadzali oni audytu spółki do której zamierzali wnieść posiadane przez siebie udziały, nie dokonywali oni żadnego sprawdzenia tej spółki, bowiem zawierzyli pozwany. W tym momencie wskazać jednakże należy na treść art 355 § k.c. który to przepis stanowi w § 1, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), a w § 2 wskazuje, iż należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. W sprawie niniejszej bez wątpienia powodowie, będący spółkami prawa cypryjskiego zajmują się zawodowo działalnością gospodarczą, a osoby, które są właścicielami tych spółek i które de facto negocjowały te umowy tj. M. Ś. i P. C. są biznesmenami posiadającymi bogate doświadczenie biznesowe, funkcjonującymi już długi czas na rynku, posiadającymi udziały w wielu różnych podmiotach kapitałowych. Nie są oni zatem laikami, których łatwo wprowadzić w błąd i których niewiedzę łatwo wykorzystać. Trudno przyjąć, iż zainwestowanie przez nich jak wskazują odpowiednio ok. 7 mln złotych i 4 mln złotych w spółkę, której zgodnie z ich własnymi twierdzeniami nawet nie sprawdzili, odpowiada w ogóle należytej staranności, a tym bardziej podwyższonej należytej staranności. W przypadku tak dużych transakcji jest rzeczą powszechną przeprowadzenie wpieryw audytu podmiotu, w który

inwestujemy, a co najmniej sprawdzenia jego dokumentacji finansowej. Skoro powodowie tego zaniechali to nie mogą przerzucać negatywnych konsekwencji tego na pozwanych. Na własne ryzyko nie podjęli takich działań. Jest to szczególnie zadziwiające w kontekście ich własnych zeznań, zgodnie z którymi to już w 2015 roku, mieli informacje od S. R. i A. T., iż strata Grupy (...) Sp. z o.o. jest dużo większa niż 6 - 7 mln złotych. Bezzasadne i nieudowodnione w żaden sposób jest twierdzenie powodów, iż bazą na której oparli swoje mniemanie na temat rzeczywistości w ramach negocjowania warunków umowy inwestycyjnej, a tym samym sytuacji finansowej spółek łączonych oraz spółki która z tego połączenia powstała były sprawozdania finansowe tych podmiotów za okres od stycznia 2015 roku do dnia połączenia tj. 26 listopada 2015 roku. Sprawozdania te jak ustalił Sąd zostały opracowane dopiero w dniu 25 maja 2016 roku, a zatem w kilka miesięcy po zawarciu umowy. Nie mogły one zatem być znane osobom reprezentującym powodów na etapie poprzedzającym zawarcie umowy z dnia 21 stycznia 2016 roku. Stron powodowa nie udowodniła również twierdzenia, iż na dzień 27 listopada 2015 roku strata Grupa (...) Sp. z o.o. z lat poprzednich wynosiła przeszło 27 milionów złotych. Dowodem tego nie są wydruki przedłożone przy pozwach (k. 74 - 96), albowiem jak ustalił Sąd są to hipotetyczne opracowania przygotowane przez R. D., nie mając nic wspólnego z rzeczywistością. Nie są to nawet dokumenty, bowiem nikt ich nie sygnował własnym podpisem. Nie można ustalać tak istotnej okoliczności jak strata spółki na podstawie takiego dowodu. Okoliczność ta, jako okoliczność wymagająca wiadomości specjalnych winna być dowiedziona przez powodów poprzez dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który to w oparciu o dokumentację źródłową mógłby wyliczyć, czy rzeczywiście strata spółek łączonych z lat poprzednich wynosiła 27 milionów złotych. W tym zakresie sama strona powodowa przedłożyła sprawozdania finansowe (...) Sp. z o.o.(...) oraz Grupa (...) Sp. z o.o., co prawda nie zatwierdzone przez współników, obrazujące łączną stratę tych spółek na poziomie ok. 8 milionów złotych, a nie 27 milionów złotych. Powodowie twierdzą, iż bilans otwarcia spółki Grupa (...) Sp. z o.o. nie odpowiada bilansom zamknięcia spółek z których w/w spółka powstała. Tej okoliczności w żaden jednak sposób nie udowodnili. W toku procesu nie przedstawiono nawet takich bilansów, o ile one zostały skutecznie sporządzone. Racjonalne jest w tym zakresie twierdzenie pozwanych, iż rozmowy stron nie opierały się na bilansach, bowiem w tamtym okresie fizycznie tych bilansów nie było. Strony rozmawiały o wspólnym zamierzeniu inwestycyjnym, mając do siebie zaufanie, znając się już dłuższy czas, mając wiedzę na temat własnych biznesów i poczynań, nie rozmawiały zaś o konkretnych kwotach pieniężnych, te bowiem w tamtym okresie nie były znane. Dobitnie świadczy o tym e-mail przesłany przez K. K. w dniu 19 maja 2015 roku, gdzie ustalone zostały główne zasady dalszej współpracy. W żadnym momencie tych ustaleń nie pojawiają się żadne kwoty pieniężne. W ocenie Sądu w sprawie niniejszej, kwoty te powstały dopiero w momencie tworzenia już samej umowy, bowiem musiały one się w niej znaleźć. Nie kwoty zaś były przyczyną podjęcia decyzji o zawarciu tej umowy i ustaleniu parytetów wymiany udziałów. M. Ś. i P. C. podejmując rozmowy z pozwanymi, a następnie podpisując umowę z dnia 21 stycznia 2016 roku mieli świadomość problemów finansowych Grupa (...) Sp. z o.o. Mogli przypuszczać, iż straty spółki są większe niż te wynikające z dokumentów. Mimo to zaniechali sprawdzenia dokumentacji księgowej spółek. Nie sposób nie zauważyć również tego, iż inwestorzy mieli na czele spółki, w którą inwestowali „swojego” człowieka, w postaci S. R., który po pierwsze miał pełny wgląd w dokumentację spółki, a po drugie przekazywał wszelkie informacje w/w. Podejmując decyzję o podpisaniu rzeczonyj umowy powodowi świadomie podejmowali ryzyko biznesowe z nią związane. Z materiałów dowodowych zaferowanych przez strony nie można ustalić, co się stało, iż w czerwcu 2016 roku spółka utraciła płynność finansową i musiała wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania układowego oraz wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Jak wskazano wyżej powyższe wymaga wiadomości specjalnych, a powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika w tym zakresie nie zgłosili żadnych dowodów. Tymczasem przyczyn utraty płynności finansowej spółki mogło być wiele. Również z zeznań świadków S. R. i S. Ś. to wynika. Mimo tego, iż obaj byli członkami zarządu, różnie oceniają oni przyczyn sytuacji finansowej spółek. Jedne z nich twierdził, iż była to wina błędnie wycenianych kontraktów, a drugi, że była to wina błędów w zarządzaniu. Niezależnie od tego, którą z w.w wersji przyjąć, bez wątplenia odpowiedzialności za nią nie ponoszą pozwani. Jeżeli powodowie zawierając umowę kierowali się sprawozdaniami finansowymi spółki, nawet tymi miesięcznymi, to zwrócić należy uwagę na to, iż sprawozdania te nie były sporządzane przez pozwanych, lecz przez zarząd Grupa (...) Sp. z o.o. i jego pracowników księgowości. Jeżeli były one wadliwe, czego powód nie udowodnił, to nie pozwani za te wady ponoszą odpowiedzialność. Również oni sami mogli być w ten sposób wprowadzani w błąd. Aczkolwiek tej okoliczności również

nie udowodniono, w sprawie nie przedstawiono bowiem żadnego dowodu potwierdzającego istnienie większych strat finansowych spółek łączonych na dzień 27 listopada 2015 roku, niż ta wskazana w sporządzonych sprawozdaniach.

Reasumując w związku z nieudowodnieniem podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych tj. zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, powództwo podlegało oddaleniu, bez konieczności badania dalszych przesłanek tejże odpowiedzialności, aczkolwiek i one budzą poważne wątpliwości, skoro chociażby sytuacja finansowa (...) Sp. z o.o. również w tym samym okresie była zła i niezależnie od wniesienia posiadanych w niej udziałów do Grupa (...) Sp. z o.o., mogło się zdarzyć, iż spółka ta utraciłaby zdolność finansową. Szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę to, iż ścisła współpraca tychże spółek istniała na dużo wcześniej niż zawarta umowa i nie była konsekwencją tejże umowy.

Wreszcie zastanowić należy się na tym, jaki cel miałyby mieć takie działania pozwanych. Przecież oni sami zainwestowali w tę spółkę znacznie większe pieniądze, świadomie wprowadzając kontrahentów w błąd, narażaliby również siebie na straty i to jeszcze większe od powodów. Byłoby to działanie nieracjonalne i pozbawione logiki.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o treść art 98 k.p.c. Na koszty każdego z powodów złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem ustalone w oparciu o treść § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie. Nadto, jako, że wyrok wydany w sprawie jest wyrokiem łącznym to też należało o tych kosztach orzec oddzielnie w stosunku do każdego z powodów. Łącznie zatem koszty należne każdemu z pozwanych od każdego z powodów to kwoty po 5.417,00 zł.

Wreszcie w oparciu o treść art 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku wydatki poniesione tymczasowo z sum budżetowych w toku procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.